

Toruń, 24.11.19

Dr hab. Katarzyna Adaszewska  
Wydział Sztuk Pięknych  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

**Recenzja w przewodzie o nadanie stopnia doktora habilitowanego dla Dr Moniki Szpener w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym 18 kwietnia 2019 roku przez Radę Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.**

Celem recenzji jest ocena dorobku artystycznego, dydaktycznego, organizacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła habilitacyjnego, w skład którego wchodzi trzy realizacje zatytułowane "Landescape", "Martwa natura", "Nie rzucać" jako dzieła aspirującego do spełnienia wymogów, określonych w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*.

#### **Zleceniodawca recenzji**

Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; pismo z dnia 4 września 2019 roku informujące o wyznaczeniu mnie przez CK do udziału jako recenzentki w komisji habilitacyjnej, powołanej w celu oceny osiągnięć dr Moniki Szpener.

**Przedstawione dokumenty zostały przygotowane zgodnie z wymaganiami, określonymi w Ustawie i umożliwiają ocenę Habilitantki. Do zlecenia została dołączona następująca dokumentacja w formie papierowej i elektronicznej:**

1. Autoreferat w języku polskim i angielskim
2. Wykaz dorobku artystycznego

#### **Dane Habilitantki**

Pani Monika Szpener decyzją Rady Naukowej Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w dniu 5 kwietnia 2011 roku otrzymała stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne. Jej rozprawa doktorska nosiła tytuł: „Inspiracje

zjawiskiem konsumpcjonizmu w sztuce współczesnej, na przykładzie własnej twórczości". Na prośbę jednego z recenzentów zostały uzupełnione przez Habilitantkę dane dotyczące studiów magisterskich i doktoranckich:

„1998-2003 r. Studia magisterskie na kierunku Rzeźba, UMK Toruń

2005-2010r. Studia doktoranckie na kierunku Rzeźba, UMK Toruń

2011r. Obrona pracy doktorskiej - Promotor prof. UMK Andrzej Borcz”

Pani dr Monika Szpener umieszcza swoją aktywność artystyczną, jak to ujęła, w obszarze "szeroko rozumianej rzeźby i działań przestrzennych". W przygotowanej dokumentacji wykazuje się pokaźnym dorobkiem z zakresu publikacji własnej twórczości. Po uzyskaniu stopnia doktora sztuki Habilitantka zrealizowała cztery wystawy indywidualne i pięć projektów w przestrzeni publicznej, które zaistniały w ramach różnych wydarzeń artystycznych. Do nich należą:

Wystawa "*Nie rzucać*" w Galerii R+ w Szczecinie w 2019 roku.

Wystawa "*Martwa natura*" w Galerii Wzorcowej w 2014 roku w Szczecinie.

Wystawa "*Redesign – 5 nawa designu*" podczas Międzynarodowych Targów Szczecińskich w 2013 roku w Szczecinie.

Wystawa "*odNOWA*" podczas festiwalu Inspiracje „Apokalipsa” w 2012r. w Szczecinie.

Realizacja projektu w przestrzeni miejskiej "*Łąka polska*" podczas Light. Move.Festival w Łodzi w 2017 roku.

Realizacja projektu w przestrzeni miejskiej jako Grupa nieDAsie, instalacji audiowizualnej "*Myślę*" podczas LIGHT.MOVE.Festival w Łodzi w 2016 roku.

Realizacja projektu w przestrzeni miejskiej, akcji artystycznej "*PEOPLE GO*" w Berlinie w 2016 roku.

Realizacja projektu w przestrzeni miejskiej jako Grupa nieDAsie, instalacji audiowizualnej "*PEWEX*" podczas LIGHT.MOVE.Festival w Łodzi w 2015 roku.

Realizacja projektu w przestrzeni miejskiej jako Grupa nieDAsie, instalacji audiowizualnej "*Czarna Jolka*" podczas "9 Nocy Muzeów" w Muzeum Narodowym w Szczecinie w 2014 roku.

Ponadto Habilitantka uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych. Przytoczę tylko kilka z tych, które zostały wymienione przez dr Monikę Szpener. W roku 2019 wzięła udział w wystawie zatytułowanej "*The New Dictionary of Old Ideas*", TRAF0 w Trafostacji Sztuki w Szczecinie. Rok 2018 obfituje w trzy artystyczne imprezy: Biennale "*Skip The Line!*" w Warszawie, wystawa "*Ona Energia*" w Stolarska

/Krupowicz Gallery oraz wystawa w Pradze "The New Dictionary of Old Ideas" w Meet factory. Warto zwrócić uwagę na realizację projektu instalacji audiowizualnej Grupy nieDAsie "OMO Trip" na festiwalu DLECTRICITY w Detroit w USA w roku 2014 oraz w 2013 roku wystawę zbiorową "Kontejnery k světu / Plzeň" podczas International Festival Plzen w Czechach. Odnotuję również wystawę z 2012 roku "Shifting Identity" SCOPE Miami w USA .

#### **Działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska.**

Pani dr Monika Szpener swoje życie zawodowe związała przede wszystkim z Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym w Szczecinie. W latach 2009–2011 była asystentką w Katedrze Malarstwa, Rysunku i Rzeźby na Wydziale Architektury i Budownictwa, a od roku 2011 po uzyskaniu stopnia doktora sztuki do chwili obecnej pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Sztuk Wizualnych prowadząc Pracownię Rzeźby na kierunkach wzornictwo, projektowanie architektury wnętrz i otoczenia oraz architektury i urbanistyki. Ponadto prowadzi zajęcia w Akademii Sztuki w Szczecinie, w trybie godzin zleconych, na kierunkach: architektura wnętrz, wzornictwo, komunikacja wizualna, projektowanie ubioru, projektowanie produktu. Lektura tej części autoreferatu, która stanowi o pracy dydaktycznej prowadzi do przekonania, że mamy w osobie Pani Moniki Szpener do czynienia z wytrawnym dydaktykiem. Opis przedstawia ogólne cele i priorytety, realizowane w nauczaniu rzeźby przez Habilitantkę. W autoreferacie można również prześledzić proces dydaktyczny; zapoznać się ze stawianymi przez Habilitantkę zagadnieniami z zakresu formy rzeźbiarskiej i organizacji przestrzeni oraz z ćwiczeniami poszerzającymi praktykę formalną o zadania przyjmujące postać interwencji miejskich. Poszczególne ćwiczenia, ich opis, zakres tematów i dokumentacja fotograficzna przykładowych realizacji świadczą o pogłębionym doświadczeniu pedagogicznym. Dr Monika Szpener jest również inicjatorką inspirujących intelektualnie i twórczo działań studenckich o charakterze wystawienniczym, podejmowanych w przestrzeniach publicznych. Organizacja plenerów stacjonarnych i wyjazdowych, prowadzenie otwartej pracowni dla studenckich działań nadprogramowych dopełniają obraz osoby aktywnej i zaangażowanej w pracę dydaktyczną.

Na uwagę zasługuje praca popularyzatorska w dziedzinie sztuki. Początek aktywności na tym polu Habilitantka odnotowała w roku 2010. Miejscem działań w tym czasie staje się przestrzeń plenerowa Remondis Art Corner w Szczecinie. W ramach tej inicjatywy powstały trzy monumentalne realizacje, z których pierwsza jest autorstwa Habilitantki, w dwóch pozostałych dr Monika Szpener ma udział jako producentka i organizatorka przedsięwzięcia. Po trzech latach pracy nad rzeźbami, projekt został zamknięty z powodu aktów wandalizmu na dziełach i wyczerpania się w zaistniałej sytuacji u

organizatorki wszelkich motywacji do kontynuowania inicjatywy. W tym czasie Habilitantka realizuje również pomniejsze projekty w Szczecińskiej przestrzeni miejskiej. Najważniejszym jednak udziałem dr Moniki Szpener w popularyzowaniu sztuki jest prowadzenie i opieka merytoryczna nad Galerią Jedna / Druga w Szczecinie. Do tej pory w Galerii Jedna/Druga zostało zrealizowanych 15 wystaw, na które zaproszono 30 artystów. Formuła artystyczna wystaw, przyjęta przez pomysłodawczynię projektu była zdeterminowana uwarunkowaniami przestrzenno-architektonicznymi galerii jako miejsca wystawienniczego. Autorka galerii podjęła ambitny cel demonstrowania różnorodnych postaw twórczych w określonej formule ekspozycyjnej, polegającej na konfrontowaniu dzieł dwu zaproszonych artystów we wspólnym projekcie wystawienniczym. Inicjatywa kuratorska dr Moniki Szpener pozwoliła wykreować rozpoznawalne miejsce na mapie instytucji artystycznych promujących sztukę.

### **Działalność artystyczna**

Autoreferat dr Moniki Szpener jest opracowaniem twórczości artystki, przeprowadzonym konsekwentnie, przejrzyste i z zachowaniem logiki. Tekst Habilitantki składa się z danych zarówno deskryptywnych, jak i z dokumentacji fotograficznej, które jasno określają merytoryczną zawartość opracowania habilitacyjnego.

Od wywodu, zawartego w autoreferacie habilitacyjnym oczekuje się wskazania odniesień ideowych własnej twórczości oraz zadeklarowania perspektywy poznawczej. Treść opracowania dr Moniki Szpener wypełnia te wymogi w zupełności. Habilitantka wykazuje się wnikliwą wiedzą z zakresu szeroko rozumianej humanistyki i socjologii w kulturoznawczej perspektywie. To dowód odwagi artystki, która jest w stanie umiejscowić swoje prace w czasie, przestrzeni i kontekście, nie rozmydlając ich przesłania brakiem zapośredniczenia w zjawiskach i procesach zachodzących we współczesnej kulturze. Na konkretność podawanych danych składa się także obfita bibliografia, jednoznacznie socjologiczna i wrażliwa społecznie. W autoreferacie Artystka przedstawia nie tylko bardzo precyzyjny opis każdego z prezentowanych projektów, ale także jego wieloaspektowe odniesienia filozoficzne, polityczne i społeczne. W ten sposób dr Monika Szpener odsłania idee swoich prac, których ambicje są zdecydowanie pozaartystyczne i których wartość realizuje się poprzez asocjacje z szeregiem konstatacji sformułowanych poza światem sztuki.

Najciekawszy jednak jest wymiar tożsamościowy tekstu referatu, nieodnoszący się do samych realizacji, lecz definiujący, kim jest, a może kim się deklaruje być ich twórca. Dr Monika Szpener unika wszelkich partykularizmów. W tekście Jej opracowania można odnaleźć co prawda informacje o artystycznej profesji Autorki, ale brak już przedstawienia płci, statusu społecznego, narodowości albo regionalności. Artystka wydaje się zajmować pozycję obiektywnego, czyli niczym niezdeterminowanego obserwatora. Jej wzrok jak *passé-partout* kadruje obserwowaną rzeczywistość. Czyni to mniej lub bardziej trafnie, lecz zawsze obiektywnie, za każdym razem z zewnątrz, z miejsca

poza tym, które jest obserwowane. Takie postawienie sprawy jest punktem wyjścia do dyskusji o artyście, który przecież nie musi widzieć świata z zewnątrz ( obiektywnie), ale może doświadczać go od wewnątrz, jako jeden ze składających się nań elementów. Autoreferat dr Moniki Szpener jest natomiast narracją człowieka zachowującego poznawczy dystans do opisywanego przedmiotu.

W części stanowiącej opracowanie dorobku artystycznego Habilitantka przedstawiła grupę swoich prac w wybranej przez siebie kolejności. Kolejność ta nie znajduje do końca uzasadnienia w chronologii prac, ani w tym, że składają się one na cykle. Logiczna zawartość autoreferatu pozwala przyjąć, że kolejność przedstawianych prac ma także uzasadnienie merytoryczne, a więc ma znaczenie dla ich interpretacji. Recenzja dorobku artystycznego ubiegającej się o kolejny stopień naukowy Artystki będzie zatem próbą odnalezienia strategii artystycznej, może czegoś w rodzaju przesłania lub klucza zakodowanego w przyjętej przez Habilitantkę kolejności uporządkowania prac. Wydaje się bowiem, że przejawiana przez te prace wspólna jakość, czy też strategia artystyczna to "przedmiot", który powinien być właśnie poddany ocenie. Istotnym doświadczeniem, o którym pisze Habilitantka na początku autoreferatu, mającym wpływ na podejmowane wybory artystyczne było zapośredniczenie własnej twórczości w życiowej praktyce pracy przy renowacji nagrobnych pomników cmentarnych. Przyjmuję zatem życiowe, zawodowe doświadczenie Habilitantki w postaci pracy artysty poza artworldem ( tak jak uczyniła to Artystka) jako punkt wyjścia do interpretacji przedstawionej w dokumentacji habilitacyjnej twórczości. Pani Monika Szpener znalazła się więc poza światem sztuki, w której to przestrzeni była zmuszona odnaleźć się, w dodatku poprzez realizacje artystycznych kompetencji. Doświadczenie to, jak sądzę, przekuła na praktykę artystyczną, nadto na właściwy sobie sposób. Doświadczyła czegoś w rodzaju odwróconej "Duchampowskiej praktyki ready-mady". Francuski artysta "wniósł " do świata sztuki przedmioty pochodzące spoza artworldu, pokazując w ten sposób, czym mogą stać się, gdy zostaną przyjęte jako dzieła sztuki. Podejście to - jak zauważył Artur Danto - kontynuował Andy Warhol, który spoza świata sztuki "wnosił" do artworldu „rodzaje ludzkich zachowań”, podejmowanych w przestrzeniach pozaartystycznych. Obecna tendencja w sztuce "odejścia od przedmiotu" powoduje, że „praktyka ready made” odnosi się raczej do zachowań niż do rzeczy. Właśnie tak rozumianą "strategię rzeczy gotowych" odwraca Artystka. Ze świata sztuki próbuje przenieść artystyczne gesty do przestrzeni, które można odnaleźć poza artworldem.

Autoreferat dr Moniki Szpener rozpoczyna się przywołaniem pracy pt. "*Brama*". To obiekt z 2010 roku zbudowanych z plastikowych butelek typu Pet umieszczony w parku miejskim w Szczecinie, za wykonanie którego Artystka otrzymała ( sceptycznie przez Nią przyjęty) tytuł "Ekoszczecinianki" roku 2016. Praca doktorska, którą był obiekt "*Brama*" jest typową interwencją artystyczną w przestrzeni publicznej. To pierwszy, jak się wydaje, najbardziej naturalny sposób "zainstalowania" kompetencji artystycznych w przestrzeniach poza artworldem. Strategia ta prawdopodobnie wydała

się artystce niesatysfakcjonująca. Kolejne bowiem prace (przypominam, że o kolejności przesądza porządek zawarty w autoreferacie) odchodzą od tego sposobu działania na tyle kategorycznie, że można mówić o wytyczaniu własnej drogi.

Dwie kolejne opisane w autoreferacie prace, to jest *"OdNowa"* z roku 2012 i cykl *"Pokemony"* z 2019 roku są zakreśleniem istoty działania artystycznego dr Moniki Szpener. W przypadku obu projektów Artystka dokonuje tego samego zabiegu: zawłaszcza artefakt z przestrzeni poza artworldem, "sprowadza" go do świata sztuki, w tym świecie poddaje artystycznej obróbce, a następnie oddaje przestrzeniom poza artworldem. Artystka jest pewna, a przynajmniej jej prace robią takie wrażenie, że "porwany" (zawłaszczony) do świata sztuki przedmiot, który w artworldzie został przepracowany, będzie w świecie pozaartystycznym z powodzeniem przyjęty. Gwarancję tę daje nadana owemu przedmiotowi w świecie sztuki spektakularność. W projekcie *"OdNowa"* Habilitantka "porywa" ze świata pozaartystycznego figurki ukrzyżowanych, chrześcijańskich mesjaszy. Następnie bezpiecznie zamknięta z tymi pozyskanymi przedmiotami w artworldzie, poddaje je typowo artystycznemu przepracowaniu, to znaczy czyni je atrakcyjnymi w sensie bibelotu. Jednocześnie ów przeestetyzowany przedmiot jest wyrazem, także typowej dla artworldu, transgresji. Ukrzyżowany zbawca staje się tenisistą tuż przed oddaniem asa serwisowego, młodzieńcem wskakującym do "Hockney'owskiego" basenu, albo pełnym uroku efeba tancerzem. Takie przepracowanie w "świecie sztuki" porzuconych świętości czyni je przedmiotami spektakularnie zaczepnymi i jako takie są one przekazywane do świata pozaartystycznego. Dzięki swojej przeestetyzowanej spektakularności są w tym świecie przyjmowane do tego stopnia, że - jak zapewnia Artystka - ciągle napływają do Niej kolejne zamówienia na chrystusowe bibeloty. Poprzez projekt *"OdNowa"* Habilitantka do świata pozaartystycznego "wnosi" typową artystyczną strategię przeestetyzowania i transgresji, czy ściślej: transgresji w przeestetyzowaniu.

Dla rzeźbiarza czynienie czegoś realnym to nadawanie temu czemuś wymiarów, materiału, ciężaru, faktury i konsystencji. Ta rzeźbiarska słabość, czy też skłonność to kolejny gest artystyczny, który Habilitantka przeniosła z artworldu do świata pozaartystycznego. W projekcie *"Pokemony"* zawłaszczyła fantomy wymyślone i sprzedawane przez kultową firmę Nintendo. "Przeniosła" je do świata sztuki, tak jak w poprzednim projekcie, poddała artystycznemu przepracowaniu, a następnie oddała światu pozaartystycznemu. Artystka skonstruowała realne figury pokemonów, wydobywając je w ten sposób z przestrzeni wirtualnej. To był gest nadania ciała, masy, ciężaru przedmiotom, które do momentu wykonania tego gestu były jedynie pomyślane, obecne wyłącznie intersubiektywnie. Nadto artystka nadała im twarze znanych i, ujmując to eufemistycznie, kontrowersyjnych polityków. W ten sposób artystyczny (rzeźbiarski) gest ucieleśnienia, uczynienia czegoś przedmiotem, stał się możliwy do przyjęcia w świecie pozaartystycznym. Politycy budzą

spektakularne emocje i dzięki tej spektakularności artystyczny zabieg uczynienia realnym, haptycznym tego co wirtualne (pomyślane) stał się wykonalny.

Kolejne przedstawione w autoreferacie prace składają się na nowy rozdział sztuki dr Moniki Szpener. Zamyka się więc strategia "porywania" ze świata pozaartystycznego artefaktów, "skrywania się" w świecie sztuki na czas artystycznego przetworzenia i narzucania ich światu pozaartystycznemu poprzez spektakularność treści. Artystka zyskuje, prawdopodobnie wskutek poprzednio zgromadzonych doświadczeń, dość dużą dozę odwagi, która doprowadziła do finału na początku tej nowej drogi nieprzewidywalnego. Znajduje w sobie dość dużo siły, aby nie wycofywać się do artworldu z przedmiotem zawłaszczonym w świecie pozaartystycznym. Teraz już pewna swych artystycznych kompetencji wychodzi poza świat sztuki i w pozaartystycznych przestrzeniach realizuje artystyczne gesty.

W autoreferacie Habilitantka jako pierwszy projekt składający się na wskazane dzieło habilitacyjne przedstawia realizację pt. "LANDeSCAPE". Artystka umieszcza swoją pracę poza galerią sztuki - w budynku korporacyjnym. To jednak nie jest istotą tego projektu, choć pozostaje niebagatelnym jego punktem wyjścia. W budynku korporacyjnym artystka prezentuje obiekt, który jest wizualizacją zawłaszczoną ze świata korporacji alegorii: mrówczej pracy dla jakiejś wyższej instytucji, której celów nikt nie jest w stanie zrozumieć. Jednocześnie Artystka wykonuje swój obiekt w bieli. Biel jest najmocniejszym elementem artworldu. To w niej demonstruje się dogmatyczna wręcz przestrzeń white cube'a - galerii sztuki. W projekcie "LANDeSCAPE" Artystka przenosi z artworldu do świata pozaartystycznego dwa na wskroś artystyczne artefakty, to jest zawłaszczenie, w tym wypadku alegorii, stanowiącej kwintesencję autorefleksji w świecie korporacji, oraz biel white cube'a. Tym razem, w "nowym rozdziale" pracy artystycznej, Artystka nie wycofała się do bezpiecznej przystani artworldu, lecz w świecie pozaartystycznym zrealizowała artystyczne strategie.

Opuszczenie bezpiecznej przestrzeni świata sztuki jest także punktem wyjścia składającego się na pracę habilitacyjną in situ. Praca pt. "Martwa natura" to wyprawa z bielą white cube'a do świata pozaartystycznego. Owa biel zostaje po prostu nałożona na fragment tego świata, ponieważ nie może objąć go w całości. Gdyby stała się bowiem w pełni jego kolorytem, zatraciłaby swoje znaczenie jako "ciała obcego". Biel white cube'a musi wytyczać, czy nawet wymuszać granicę biegnące na wskroś jednolitych przedmiotów, aby stać się artefaktem zainstalowanym w świecie pozaartystycznym. W ten sposób biel white cube'a stwarza przestrzeń ambiwalentną, bo z jednej strony własną (artysty), zawłaszczoną, a z drugiej wyizolowaną, czy może wręcz skażoną.

Najciekawszy jest jednak punkt finałowy owej podróży Artystki w świecie poza artworldem, który został opowiedziany w projekcie pt. "Nie rzucić". Dr Monika Szpener w czasie swoich "peregrynacji

artystycznych" natrafia na artefakt, którego się chyba nie spodziewała. W świecie pozaartystycznym spotyka, a może raczej "wpada" na miejsce właściwe sztuce - galerię sztuki, na white cube'a. Ten artefakt musi wbrew wszelkiej logice potraktować jako pozaartystyczny. Habilitantka proponuje interpretację galerii sztuki jako przesyłki, paczki nadawanej drogą pocztową. Takie "pudełko" jest obwiązane taśmą z napisem "nie rzucać" z uwagi na jego kruchą zawartość. Artystka spotyka więc swój własny punkt wyjścia, miejsce, które z odwagą opuściła i wobec którego, choć jest artystyczne, musi dokonać także artystycznego gestu, tak jakby owo miejsce było spoza świata sztuki. Habilitantka spośród wielu artystycznych gestów wybiera w tej sytuacji strategię konceptualną. Nie wiem, czy jest to pomysł najlepszy, a nawet czy da się jakiś lepszy od wszystkich pozostałych opracować. Na pewno jednak jest to gest adekwatny przez swoją "przezroczystość". Koncepcja przedstawienia galerii sztuki jako nadawanej pocztą paczki bez wątpienia czyni white cube artefaktem, spotkanym przez Artystkę w podróży poza światem sztuki. To jest największa wartość tego projektu, nadto trafna i zaskakująca puenta drogi, jaką dr Monika Szpener przedstawiła porządkując swoją twórczość artystyczną.

### **Konkluzja**

Prace dr Moniki Szpener składające się na dzieło habilitacyjne stanowią kolejną próbę wyjścia artysty ze swoją twórczą aktywnością poza świat sztuki, jednakże dwie cechy "procesu wyjścia", którego podjęła się Habilitantka uzasadniają przyjęcie oceny, że zaprezentowane przez nią dzieło jest istotnym wkładem w rozwój sztuk wizualnych.

Pierwszą z tych cech jest rodzaj samoobserwacji, który dr Monika Szpener podjęła podczas "opuszczania" artworldu. Dzięki tej właściwości realizacji artystycznych, Habilitantka mogła ufundować każde swoje kolejne dzieło na doświadczeniach, zdobytych przy realizacji poprzedniego. W ten sposób nabierała odwagi w wierze w kompetencje artystyczne jako sposobu działania w sprawach świata pozaartystycznego.

Drugą cechą dzieła habilitacyjnego jest odwaga i artystyczna konsekwencja z jaką habilitantka potrafiła zachować się w wędrówkach poza światem sztuki. Artystka nie zawahała się i nie odstąpiła od założeń swojego projektu nawet wówczas, gdy w peregrynacjach poza światem sztuki odnalazła miejsce, dedykowane właśnie artworldowi. Również to miejsce przyjęła jako pozaartystyczne i przepracowała zgodnie ze swoją twórczą strategią wychodzenia poza świat sztuki.

Po zapoznaniu się z dokumentacją postępowania habilitacyjnego, mając na uwadze osiągnięcia dr Moniki Szpener w pracy dydaktycznej i popularyzatorskiej oraz po przeanalizowaniu autoreferatu i dzieła wskazanego jako dzieło habilitacyjne, w skład którego wchodzi trzy realizacje zatytułowane "*Landescape*", "*Martwa natura*", "*Nie rzucać*", zgodnie z wymogiem formalnym wynikającym



z art.16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003r. *prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz zmianie niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455, nr 112, poz 654) stwierdzam, że dr Monika Szpener spełnia wymagania ustawowe.

W pełni popieram wniosek Habilitantki o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych.

Katarzyna Adaszewska

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'K. Adaszewska', written in a cursive style.